№ 112. Czwartek, 30 maja (11 czerwca) 1874. № 112.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: **w Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.**

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 31 maja (12 czerwca), — św. Erma ap., Ermija m.
W sobotę, 1 (13) czerwca, — św. Justina fil.
W niedzielę, 2 (14) czerwca, — św. Nikifora.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 41, zach. o godz. 8 min. 18.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	752.1	+ 17.3	69	poł.-wschodni.
1	748.9	+ 26.6	40	południowy
9	746 7	+ 18.1	79	poł.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 31 maja (12 czerwca), — św. Onufrego.
W sobotę, 1 (13) czerwca, — św. Antoniego.
W niedzielę, 2 (14) czerwca, — św. Bazylego bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.

* Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, Wielka Księżna Aleksandra Piotrówna i Wielki Książę Piotr Mikołajewicz, 26 maja raczyli wyjechać z St.-Petersburga na letnie mieszkanie do wsi Znamienskiej.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Komitet Ministrów, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o książkach drukowanych bez cenzury uprzedzającej i składanych do komitetów Cenzury dopiero po wydrukowaniu kilku odbitek, wbrew art. 12 rozdz. III prawa o prasie z 6 kwietnia 1865 r. (dod. do art. 5 uw. 4 Zb. Praw t. XIV Ust. Cenz. w przedł. z 1868 roku) i uznając za konieczne usunięcie możności obchodzenia przez wydawców ustanowionego przez prawo porządku wypuszczania na świat nie cenzurowanych dzieł, uznawał, że na mocy postanowień obowiązujących, każdy wydawca książki może, według życzenia, albo złożyć ją do przejrzenia cenzurze, albo korzystać, przy określonym rozmiarze wydania, z prawa wydrukowania jej bez cenzury uprzedzającej, a w takim razie wydanie to podlega, pomiędzy innemi, ustanowionym przez prawo z 7 czerwca 1872 r. przepisom pod względem wstrzymania wyjścia w świat książek, uznanych za szkodliwe do rozpowszechnienia pośród publiczności. Według zdania Komitetu, porządek wypuszczania na świat wydań drugiej kategorji, może być stosowany w ścisłem znaczeniu art. 12 rozdz. III prawa o prasie z 6 kwietnia 1865 roku, tylko po zupełnem *wydrukowaniu* dzieła; dzieło zaś można uważać za *wydrukowane* dopiero wtedy, kiedy drukarnia ukończy druk całej zamówionej przez autora liczby egzemplarzy i rozbierze materjał, jako dla dzieła już nie potrzebny. Z drugiej strony, złożenie do Komitetu Cenzury nie zupełnie wydrukowanego dzieła, z zachowaniem przytem drukarskiego materjału, zupełnie się równa złożeniu dzieła do cenzury uprzedzającej i dowodzi zupełną wątpliwość wydawcy co do tego, czy wydrukowane dzieło ze względu na swą osnowę może być dopuszczone do wyjścia na świat.

Dla tego i ze względu, że przy podobnej wątpliwości, od wydawcy zależy złożenie dzieła do cenzury uprzedzającej, Komitet uchwalił: w wyjaśnieniu art. 12 rozdz. III Czasowych Przepisów o cenzurze i prasie (T. XIV, Ust. Cenz. dodatek do art. 5 w przedł. z 1868 r.) postanowić, że dzieło uważa się za wydrukowane dopiero po zupełnem przysposobieniu zamówionej liczby egzemplarzy, z rozebraniem przy tem materjału drukarskiego; dzieła zaś składane do miejscowych Komitetów Cenzury przed ostatecznem ich wydrukowaniem i rozebraniem materjału drukarskiego, rozpatrują się jako złożone do cenzury uprzedzającej, na równi z dziełami złożonemi w tym celu w rękopiśmie lub w korektach.

Najjaśniejszy Pan, 19 kwietnia 1874 roku, uchwałę Komitetu Najwyżej zatwierdzić raczył.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w Ems, 19 (31) maja r. b., otrzymali urlop za granicę: starszy lekarz 4 bataljonu strzelców, radca kolegjalny *Jacyna*, z powodu słabości zdrowia, do Niemiec, na 28 dni; urzędnik IX klasy Warszawskiego składu efektów, sekretarz prowincjonalny *Kaczyński*, z powodu słabości zdrowia, do Austrji, na dwa miesiące; uwolniony został ze służby berejter 6 Wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, radca dworu *Szarippa*, z mundurem.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego 15 (27) maja 1874 roku, wydelegowany został za granicę w celu naukowym zwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, radca stanu *Troicki* — od 1 czerwca do 20 listopada 1874 roku.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, 21 r. b., przetranzlokowany został lubartowski budowniczy powiatowy, inżynier asesor kolegjalny *Siennicki* — do Ministerstwa Dróg Komunikacji, z przeznaczeniem na naczelnika, 1 Siedleckiej sekcji IV oddziału XI okręgu.

—

* Przez rozkaz w wydziale Straży Granicznej, 18 maja r. b., mianowani zostali — przyjęty do Straży Granicznej przez Najwyższy rozkaz z 8 maja r. b., porucznik *Wedemeyer* — oficerem oddziałowym brygady Aleksandrowskiej; przetranzlokowany został zapasowy oficer brygady Wierzbołowskiej sztabs-kapitan *Pleszczejew* — na oficera zapasowego brygady St.-Petersburgskiej; oficer oddziałowy brygady Kaliskiej, porucznik *Cytowicz* zaliczony został do Straży Granicznej.

* *W rozkazie do wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, 27 maja jest zamieszczone*: Zamiast mianowanego przez rozkaz do okręgu, z 15 maja, w liczbie innych czasowym członkiem warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego, na sześciomiesięczną kadencję od 1 czerwca do 1 grudnia, pułkownika Litewskiego pułku lejb-gwardji *Szełkownikowa*, mianowany został pułkownik tegoż pułku *Kotikow*.

—

* *W okólniku Warszawskiego okręgu naukowego, za kwiecień, jest zamieszczone:*

W ciągu marca 1874 r. udzielono świadectwa:

a) na nauczycieli i nauczycielki prywatne, z prawem nauczania w domach prywatnych i zakładach naukowych prywatnych:

Wikarjuszowi parafji św. Aleksandra w Warszawie, księdzu Teofilowi *Matuszewskiemu*, wikarjuszowi kościoła św. Józefa Oblubieńca w Warszawie, księdzu Józefowi *Bagińskiemu* i proboszczowi kościoła w Suchedniowie, księdzu Eustachemu *Pińczewskiemu*, na prawo nauczania religji wyznania rzymsko-katolickiego; Cecylji-Rozalji *Niewiadomskiej* — na nauczycielkę prywatną.

b) na nauczycielki elementarne:

Wiktorji-Katarzynie *Alberskiej*, Franciszce-Stanisławie *Rajskiej*, Marji-Czesławie *Przewoskiej*, Michalinie-Józefie *Karwackiej* i Kazimierze-Helenie *Krajewskiej*, z prawem nauczania katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języka ruskiego i polskiego, arytmetyki i kaligrafji, a ostatniej i języka francuzkiego; oraz nauczycielce prywatnej Reginie *Gonzawer* — początków języka francuzkiego.

Z liczby osób składających egzamin w gimnazjach Warszawskiego okręgu naukowego na nauczycieli i nauczycielki elementarne, następne ukończyły egzamin niedostatecznie:

w gimnazjum kieleckiem: Ludwik *Wojtasiewicz* i Henryk *Peńczalski* — 1 grudnia 1873 roku;

w gimnazjum radomskiem: Marja *Kędzierska*, Aleksandra *Malczewska* i Karolina *Sosnowska* — 1 lutego 1874 ruku;

w IV gimnazjum Warszawskiem: Cezara *Szczepańska*, Kazimiera-Marjanna *Sosnowska* i Helena-Magdalena *Szczepańska* 1 marca 1874 roku.

Udzielono świadectwa przez dyrektorów gimnazjów warszawszawskich: IV-go — Pawłowi *Czołomejowi* — na prawo zajmowania się nauczaniem kaligrafji, rysunków linijnych i ręcznych; V-go — Józefowi *Olszańskiemu* — na prawo zajmowania się ćwiczeniem w konwersacji w języku niemieckim.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z KIELC.

(Korespondencja „Dziennika Warszawskiego.")
d. 21 maja (2 czerwca) 1874 r.

Na rzecz Najwyżej zatwierdzonego Kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności, od miesiąca lutego b. r. powołanego do życia, po raz pierwszy w d. 3 (15) maja b. r. urządzoną została w Kielcach loterja fantowa, jaka pomimo chłodnej pory udała się nadspodziewanie, tak pod względem materjalnym, jak i liczby uczestniczących w dobroczynnej zabawie osób. Rada Gospodarcza Towarzystwa, przy czynnem zajęciu się urządzeniem loterji swych członków p. Krzyżkowskiego Ludwika, Sienickiego Stanisława i Strzelbickiego Karola i pomocy uproszonych dam do zbierania fantów; 8 w Kielcach, a 22 z grona obywatelek wiejskich, doprowadziła do skutku zabawę, która przyniosła instytucji pierwszy znaczniejszy zasiłek pieniężny, utrwalający faktycznie jej egzystencję. Zaproszone damy, zaopatrzone zostały w książeczki do zapisywania ofiar pieniężnych w miejsce fantów, lub dobrowolnych datków. Kwesta ta, oprócz 800 fantów zebranych, wypadła nader świetnie, bo przyniosła 511 rs. 56½ kop. i powstała przeważnie z drobnych ofiar. Loterja fantowa odbyła się w ogrodzie miejskim w Kielcach, gdzie zbudowane były namioty, według rysunku p. S. Sienickiego. Fanty były wcale ładne, szczególniej nadesłane z prowincji odznaczały się gustem i wartością.

Rezultat loterji był następujący: z ofiar pieniężnych w miejsce fantów 511 rs. 56½ kop.; z liczby 4,000 biletów (po 20 kop.) sprzedano 3,786, co dało dochodu 757 rs. 20 kop.; ze sprzedaży biletów wejścia do ogrodu 120 rs. 42 kop.; z bufetu 43 rs. 76 kop.; ze zwyżki nad ceny klubowe 5 rs. 43 kop., razem dochodu 1,438 rs. 37½ kop., a ponieważ koszta urządzenia wyniosły 154 rs. 48½ kop., pozostało czystego zysku 1,283 rs. 89 kop. Suma ta prawdopodobnie jeszcze się zwiększy, gdyż 7 z dam zaproszonych dotąd nie nadesłało książeczek z zebranemi ofiarami.

W ubiegłym miesiącu przytrafiły się w Kielcach dwa pożary, będące przyczyną nie małej trwogi i niechybnie większych materjalnych strat, gdyby nie czynna pomoc straży obywatelskiej, która w tym razie, złożyła dowody poświęcenia i prawdziwego pożytku jaki wyświadcza miastu. Pierwszy pożar wynikł w domu zajmowanym przez bióro powiatu, w skutek nieostrożności jednego z pracowitych urzędników, odrabiającego czynności po nocach; wypadek tym smutniejszy, że urzędnik ten przypłacił go życiem, albowiem odurzony dymem z płonących papierów, i przez stróży wyniesiony na otwarte powietrze, chcąc otrzeźwić się wodą w strumieniu, znalazł w nim śmierć. Drugi pożar, wynikły równocześnie z pożarem w Warszawie na ulicy Zielnej, zniszczył kilkanaście szop i stodół zapełnionych słomą i suchem drzewem; z pogorzałych najwięcej poniosła straty hrabina Ł., której rzeczy pozostawione na składzie, a wartujące około 3,000 rs., stały się pastwą płomieni. Obywatele kieleccy poczuwając całe niebezpieczeństwo jakie zagrażało ich majątkom, których ocalenie zawdzięczają li tylko usilnej pracy straży ochotniczej, jako wynagrodzenie składkowo złożyli około 400 rs. na fundusz żelazny straży, obracać się mający na zapomogi w razie choroby lub śmierci biednych jej członków.

Rząd gubernjalny kielecki, zasadzając się na obowiązujących przepisach co do konserwacji drzew przy drogach i kar nakładanych na niszczących szczepy przydrożne, okólnikiem z d. 20 kwietnia b. r. polecił naczelnikom powiatów i prezydentowi m. Kielc, zachęcać właścicieli ziemskich, przez których majątki przechodzą drogi gubernjalne i powiatowe, do sadzenia drzewek przy tychże drogach. Na wójtów zaś gmin, burmistrzów miast, sołtysów i straż ziemską włożył obowiązek ścisłego czuwania nad ochroną drzew przy drogach od uszkodzeń i zniszczenia, skazując wykraczających na kary przepisane przez ustawę dla sądów gminnych, a zarazem zastrzegając, ażeby o sposobie wypełniania tego polecenia wójci gmin i burmistrze każdomiesięcznie przedstawiali naczelnikom powiatów szczegółowe wiadomości, którzy o tem jednocześnie obowiązani są donosić naczelnikowi gubernji.

—

* **O biegu sprawy włościańskiej w gubernji Lubelskiej.** Czynność miejscowej instytucji do spraw włościańskich, pod względem gruntowego i bytowego urządzenia włościan i mieszczan, w roku 1873 odbywała się w tym samym kierunku co i w latach poprzednich.

Przez zostających przy komisarzach włościańskich dziesięciu jeometrów i najętych na czas letni jeometrów prywatnych dokonywane było dalsze sprawdzenie i pomiar gruntów włościańskich i mieszczańskich, odgraniczenie tych gruntów od obcych posiadłości, podział na zagrody i w ogóle ścisłe określenie i przeniesienie na mapy gruntów nadanych włościanom. W taki sposób w ciągu roku dokonano robót sprawdzających w 26 wsiach na 13,630 morgach i nowych pomiarów w 105 wsiach na 56,702 morgach. Ze strony zaś kompletu gubernjalnego i komisarzy, w miarę wykonywania robót pomiarowych, dokonywane były roztrząsania sporów o posiadanie gruntów, spisywane były protokuły okopcowania, poprawiane były na podstawie tych dokumentów zatwierdzone tabele likwidacyjne i akta nadawcze i w ogóle wydawane były ostateczne rozporządzenia dla stanowczego gruntowego urządzenia włościan, przez zaopatrzenie gromad w mapy nadanych im gruntów i jeżeli dotąd prace te nie zostały ukończone, to przyczyną tego była ta okoliczność, że liczne dokumenta pomiarowe, ułożone poprzednio i nieodpowiednie wydanym w końcu 1871 roku przepisom pomiarowym, były uzupełniane i przerabiane, na co potrzeba było wiele pracy i czasu.

Pod względem zabezpieczenia nadanych włościanom praw i urządzenia ich bytu, czynność instytucji do spraw włościańskich w 1873 r. wyraża się w tem: *a)* że stosownie do wydanych w 1869 r. przepisów, rozdano bezrolnym poduchownych gruntów uwolnionych z dzierżawy 1,649 morgów 57 prętów, na które ułożono 13 aktów nadawczych, zawierających 422 zagród; *b)* że w skutku niezachwianego strzeżenia ścisłego wykonywania wydanych przepisów o sposobie użytkowania przez włościan z nadanych im służebności, spory o naruszenie i przekroczenie tych praw, stopniowo zmniejszają się, tak że z liczby wytoczonych w tym przedmiocie w roku zeszłym spraw, było rzeczywistych naruszeń ze strony włościan 37, a ze strony właścicieli dóbr 19, razem 56, w porównaniu z 1872 rokiem mniej o 13 naruszeń; *c)* pod względem zabezpieczenia majątku małoletnich, pozostałych po umarłach włościanach gospodarzach, ustanowiono pod kontrolą komisarzy 809 opiek i na czynności pod tym względem urzędników gminnych nie zanoszone były skargi; *d)* czynność sprawiedliwości w gminach nabiera coraz regularniejszy kierunek i sądy gminne stają się zupełnie organiczną instytucją. W 1873 roku zapadło we wszystkich sądach gminnych wyroków, zapisanych do ustanowionych w tym celu książek: w sprawach policyjno-sądowych 5,716 i w sprawach cywilnych 3,273, razem 8,989, z tej liczby, w skutku skarg i przedstawień komisarzy przeszło do roztrząśnięcia kompletu gubernjalnego 977, z których komplet ten zatwierdził 501 i uchylił w drodze kasacji 302, pozostałe 174 wyroki pozostały na 1874 rok nieroztrząśnięte; *e)* nakoniec co do kas pożyczkowych i oszczędności, które przynoszą w ogóle dla ludności włościańskiej, jak wskazało doświadczenie, niewątpliwą i wielką korzyść pod względem pomyślności ekonomicznej, rezultata 1873 roku wyrażają się w następujących cyfrach: z początkiem roku było kas 47, w końcu zaś roku liczba ich powiększyła się do 69; zakładowy kapitał wszystkich istniejących kas stanowi obecnie 50,026 rub. 90 kop., ofiary na rzecz kas 2,113 rubli 39 kop., procentowe i bezprocentowe wkłady 46,956 rubli 43 k., czysty, po odtrąceniu wszystkich rozchodów, zysk z obrotów 16,239 rub. 82 kop., a cały kapitał obrotowy 115,336 rub. 54 kop. Wypłata należności z pożyczek odbywała się dość regularnie i wypadków sprzedaży majątku za należność kasie, w 1873 roku nie było, jak również nie było wypadków nadużyć w kasach i strwonienia kapitału ze strony zarządzających niemi osób. *(Dzien. Gub. Lubelski).*

—

* We wrześniu 1873 r. nastąpiło zezwolenie byłego Namiestnika w Królestwie Polskiem, po porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, na wprowadzenie w wykonanie ustawy **stałej straży ogniowej dla m. Lublina**, co uskutecznione zostało 1-go stycznia roku bieżącego. Do składu tej komendy przyjęci zostali, na zasadzie wolnego najmu i kominiarze miejscy, stróże nocni, obsługa latarniowa i zostający na płacy miejskiej ludzie przy koniach miejskich dla czyszczenia ulic, podawania sygnałów i t. p., wraz z jednym najemnym brandmajstrem i jego pomocnikiem, ogółem 62 osób.

Na utrzymanie lubelskiej straży ogniowej, z 12 końmi, przeznaczono rocznie 10,152 rub. 50 kop., które tworzą się z funduszów uiszczanych, do czasu obecnego, przez kassę miejską i mieszkańców na najem stróżów i utrzymywanie kominiarzy, służby latarniowej i koni miejskich, zaliczonych obecnie do składu straży, przyczem nawet utworzyła się oszczędność w dawnych wydatkach na 2,327 rs. 18 kop. Obowiązkiem utworzonej takim sposobem straży jest gaszenie pożarów, a w czasie zwykłym wycieranie kominów, straż nocna po ulicach, pilnowanie oświetlania miasta i utrzymywanie w czystości ulic i placów. Ludziom straży ogniowej daną została zwykła odzież robocza, kroju jednostajnego, z sukna koloru czarnego, a dla odznaczenia ich zewnętrznego mają na czapkach znaki blaszane, z wyrżniętemi cyframi Л. П. К. oznaczającemi nazwę straży. Wszystkie stopnie straży korzystają bezpłatnie z koszarowego pomieszczenia jako bezżenni z opałem i oświetleniem. Ludziom familijnym pozostawioną jest zupełna wolność co do sposobu żywienia się za otrzymywaną płacę; bezżenni zaś obowiązani są żywić się przy pomocy własnego artelu z tejże płacy.

Przy straży ogniowej lubelskiej, oprócz wyż pomienionej liczby koni, znajdują się narzędzia następujące: sikawek ogniowych na kołach z kiszkami 4, sikawek przenośnych 2, beczek wielkich i małych 12, bosaków 13, drabin 6, toporów z pochwami 19, wiader żelaznych 12, łopat i oskardów 26, latarni 10, innych przynależytości 6.

W innych miastach gubernji regularnie uorganizowanych straży nie ma, i gaszenie pożarów, podług rozporządzeń istniejących, jest obowiązkiem samych mieszkańców, którzy powinni utrzymywać na własny rachunek, w ilości oznaczonej, narzędzia ogniowe, jako to: wiadra, bosaki, ręczne sikawki i drabiny. Oprócz tego przy zarządach miejskich zaprowadzone zostały, lecz w niewielkiej zresztą ilości, sikawki ogniowe i beczki na kołach.

Po wsiach rozszerzają się ciągle hydropulty inżenjer-mechanika Baranowskiego, przynoszące korzyść przy gaszeniu pożarów w początku, w niewysokich budowlach włościańskich. Na nabycie tych narzędzi wydawane są ludności wiejskiej pożyczki z funduszu ubezpieczeń, z rozłożeniem spłaty na 4% rocznie.

(Dzien. Gub. Lubelski).

—

* W Kutnie, jak pisze *Kaliszanin*, bawi p. Obrąpalski, inżynier wysłany przez ministerstwo dróg i komunikacji, mający kierować studjami do budowy drogi żelaznej kutnowsko-słupeckiej i łódzko-kaliskiej, z odnogą do Wieruszowa.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 11 (23) do 18 (30) maja 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 80 kop., żyta 9 rub. 36 kop., jęczmienia 7 rub. 90 kop., owsa 6 rub. 20 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 10 rub. 41 kop., kartofli 3 rub. 90 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego 3¾ kop., razowego 2½ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 30 kop., słomy 25 kop. *(Dziennik Gub. Petrokowski).*

—

* 1 (13) lutego, w powiecie Warszawskim, w osadzie Nowy-Dwór, **spłonęła synagoga żydowska** ze wszyst-

kiemi nieruchomościami jakie się w niej znajdowały. Budynek był ubezpieczony na 1,530 rubli, ruchomości zaś, ocenione 220 rubli, nie były ubezpieczone.

— 5 (17) lutego, w powiecie Nieszawskim, we wsi Przybranowie, **zgorzały** należące do obywatela Juljana Berkera **stodoła, stajnia i stog** zboża niemłóconego. Budowle były ubezpieczone na 2,610 rubli, zboże zaś, którego strata ocenianą jest na 5,000 rubli, nie było ubezpieczone.

— 2 (14) lutego, w powiecie Błońskim, we wsi Budy Mszczonowskie **spaliły się dwie obory i jedna stodoła**, należące do włościan Jana i Aleksandra Leniarskich. Przyczyna pożaru tłumaczy się podpaleniem, dokonanem przez 13-letnią dziewczynę, służącą Aleksandra Leniarskiego, Agnieszkę Flisiak.

— 10 (22) lutego, we wsi Korolewie, powiecie Grojeckim, **zgorzała karczma**, należąca do właścicielki majątku Wolka Załęcka, Marji Wolhübner, ubezpieczona na 450 rubli. O podpalenie tej karczmy podejrzewany jest włościanin wsi Nosy-Poniatki, Aleksander Niwiński.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Z upoważnienia jw. głównego naczelnika kraju, w sobotę 1 (13) czerwca r. b. będzie miała miejsce w ogrodzie Saskim zabawa z wielką loterją fantową, urządzana przez oddzielny komitet na korzyść warszawskich instytucij dobroczynnych wszystkich wyznań. W liczbie kosztowniejszych z dwunastu tysięcy fantów znajdują się: ofiarowany przez Jej Cesarską Mość Najjaśniejszą Panią Marję Aleksandrównę, kosztowny porcelanowy serwis do herbaty na dwanaście osób; dane w darze przez małżonkę głównego naczelnika kraju, bardzo piękny zegar stołowy z inkrustacją, w starym stylu francuzkim i także do niego konsola; sześć prześlicznych dywanów i zegar stołowy, nabyte za pieniądze ofiarowane przez jw. głównego naczelnika kraju, jenerał-adjutanta P. E. Kotzebue; dwie amerykanki; pianino; dwa garnitury mebli; sześć samowarów; dwa kostiumy; jeden męzki a drugi kobiecy; sześć zwierciadeł; dwie krowy rasowe i t. d.

Początek zabawy o godzinie 2 po południu. Cena biletu wejścia—15 kop., a biletu na loterję — 20 kop. Podczas zabawy będzie grało sześć orkiestr, a na zakończenie będzie spalony koło wielkiego wodotrysku świetny fajerwerk.

* Z nadesłanego nam trzeciego **sprawozdania z Instytutu Oftalmicznego** imienia Edwarda księcia Lubomirskiego w Warszawie **za rok 1873** p. dra med. W. Narkiewicza-Jodko, okazuje się, iż w ciągu 1873 roku leczonych było w Instytucie tym 3,203 osób, a mianowicie w salach instytutowych 540 (wraz z 25 zdrowemi osobami towarzyszącemi chorym) w ambulatorjum 2,663. Z 540 leczących się na salach instytutowych było: mieszkańców m. Warszawy 220 i przyjezdnych 320; chrześcjan 479 i starozakonnych 61; mężczyzn 272, kobiet 235 i dzieci 33. Z ogólnej liczby 540 leczących się na salach, 346 opuściło szpital w zupełnem zdrowiu, 102 ze znacznem polepszeniem, 29 bez polepszenia, a 38 pozostało na r. 1874. Z tej ogólnej liczby, 42 leczonych na koszcie Instytutu przebyło w nim 1,446 dni szpitalnych; 411 na salach ogólnych na własnym koście przebyło 13,063 dni; a 87 w pokojach oddzielnych (wraz z towarzyszącemi) przebyło 1,842 dni; zatem 540 osób przebyło 16,351 szpitalnych. Przecięciowa ilość dni szpitalnych na jednego chorego wynosi 30,28; przecięciowo było w szpitalu dziennie 45 chorych (w 1872 r. 40,7), z tej liczby 5 w pokojach oddzielnych, a 40 na salach ogólnych.

Przez dni ambulansowych 298 (w święta i niedziele nie ma przyjęcia) wpisano do ksiąg ambulatoryjnych nowych chorych 2,663, w tej liczbie mieszkańców Warszawy 2,131 i przyjezdnych 532; chrześcjan 1,629 i starozakonnych 1,034; mężczyzn 1,170, kobiet 988 i dzieci 505; tym i dawniej już leczącym się udzielono 12,493 konsultacij, przecięciowo więc 41,6 dziennie; najwięcej w lipcu i w sierpniu (po 66 i 63,3 dziennie), najmniej w listopadzie (po 19,9 dziennie). Małych operacji wykonano 162.

Z porównania dat statystycznych z trzech ostatnich lat okazuje się, iż działalność szpitala ciągle wzrasta. I tak w roku sprawozdawczym w porównaniu z 1871 r. liczba leczonych w ogóle powiększyła się o 811, liczba leczonych w ambulatorjum o 536, a na salach o 275, liczba przebytych przez tych ostatnich w szpitalu dni o7,317, liczba wykonanych operacij o 144 (na ogólną liczbę 269). W skutku wzmianki w poprzedniem sprawozdaniu tegoż Instytutu, że istniejąca ilość łóżek (54) może być niedostateczną, znalazł się dobroczyńca, który cichą ofiarę 500 rub., dał możność urządzenia 6 łóżek dużych i 6 dziecinnych, tak że obecnie Instytut posiada 56 łóżek większych i 10 dziecinnych. W tymże roku wprowadzone zostały rury wodociągowe do gmachu Instytutu.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, Daniel Sztrajbel, robotnik, pracując przy budowie dachu na teatrze letnim, w ogrodzie Eldorado, potknął się, spadł z rusztowania z wysokości 2½ sażeni, skutkiem czego, uległ potłuczeniu i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłanym został.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod № 43 przy ulicy Gęsiej, Błażyński żołnierz dymisjonowany, w kłótni z Janem Bongracem, stróżem tego domu, pobił go, skutkiem czego, ostatni odesłanym został na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W tymże cyrkule, w domu pod № 33 przy ulicy Gęsiej, Fajga Luftreger, żona żołnierza dymisjonowanego, w skutek pobicia przez Rozalję Cieślak, żonę ogrodnika, odesłaną została do szpitala starozakonnych.

— Marjanna Zuchner, żona właściciela domu pod № 61 przy ulicy Młynarskiej, której krewny Paul Zuchner, młotkiem zranił głowę (o czem poprzednio zamieszczone było) wczoraj zmarła.

Z INNYCH GUBERNIJ.

Posiedzenie ogólnego Zgromadzenia pp. Akcjonarjuszów kolei żelaznej Nadwiślańskiej

(dnia 12 maja 1874 r.).

(Dalszy ciąg [1]*).*

Wyszniegradzki. Wyradza się nowa kwestja. P. Gerard przypuszcza, że my chcemy uczynić program obowiązującym dla zarządu. O ile mi się zdaje, nie było o tem wcale mowy, a czy będzie o tem mowa, czy nie, to inne pytanie. My stawiamy zgromadzeniu pytanie: „czy życzy sobie, aby wniosek odczytany został czy nie“ i powtóre „czy program objęty wnioskiem uznać za obowiązujący czy nie.“ Wysłuchajcie, panowie i wtedy będziecie mogli osądzić czy uznać czy nie uznać programu za obowiązujący. Inaczej, wyglądać to tak będzie, jak gdyby adwokaci, przemawiający przeciw odczytaniu, obawiali się, że przedmioty zawarte w wniosku będą tak przemawiały do przekonania, iż trudno potem będzie przeciwko nim głosować. Inaczej nie umiem sobie wytłumaczyć tej uporczywości, w odrzuceniu odczytania wniosku. Sądzić o rzeczy i nie chcieć jej poznać, jest to co najmniej dziwactwem. Dalej, upraszałbym p. Gerarda aby cofnął swoje oświadczenie o jakichś innych celach, chociażby dla tego, że p. Gerard zaledwie miał prawo odzywania się w tej materji, jak to już objaśniłem na początku dzisiejszego posiedzenia, przy wyjaśnieniu faktu na który się p. Gerard powołał.

Poletika. Nie wiemy bynajmniej czemu tak obstają tu za odczytaniem wniosku. Jeżeli to dzieje się jedynie dla zadowolenia miłości własnej autorskiej... (wrzawa, głosy, my nie dziennikarze) to gotowibyśmy wysłuchać wniosku, gdybyśmy nie byli skrępowani brakiem czasu. Jeżeli wszakże przyjmiemy ten wniosek to zmuszeni będziemy przyjmować wszelkie tego rodzaju wnioski. Ja np. poproszę o pozwolenie udania się do mego mieszkania, a przywiązę tu całe kursa (wrzawa, głosy, czy dla tego aby uczyć się z nich?). Sądzę więc, że pytanie nie na tem polega, czy chcemy czy nie chcemy wysłuchać wniosku, lecz na tem że nie mamy prawa go wysłuchać, gdyż musielibyśmy potem rozstrząsać, a do tego nie mamy ani prawa, ani chęci.

Bloch. Byłem obecnym na ogólnem zebraniu kolei Fastowskiej, na którem jeden z akcjonarjuszów złożył także wniosek. P. prezydujący zgodził się na jego odczytanie. Tu przedstawiony został program, z którym akcjonarjusz udaje się do zgromadzenia, i dla tego żeby program mógł być odczytanym złożono go w swoim czasie na ręce prezydującego.

Gerard. Winienem dać odpowiedź p. Wyszniegradzkiemu. Żąda on abym cofnął niektóre moje wyrażenia, a ja ani jednego z nich nie cofnę. Cofnąłbym je wtedy tylko, gdyby w czynach moich lub słowach było coś szkodliwego dla interesu. Sądzę, iż nie potrzebuję w tej mierze usprawiedliwiać się przed zgromadzeniem ogólnem. Chodzi tu o to, dla czego panowie domagacie się czytania; widocznie chcecie powiedzieć, że zarząd wybrany przez większość nie przyjmie od was żadnych wniosków. Lecz zkądże panowie wiecie, że ich nie przyjmie?

Wyszniegradzki. A panowie zkądże wiecie, że je przyjmie?

Gerard. Kto występuje z taką nieufnością, przyznać się musi do podejrzliwości. Wątpię abyście panowie mogli mi przytoczyć przykład oparty na doświadczeniu, aby takie mogły wydarzać się przypadki.

Potiechin. Jeżeli nas oskarżają o upór, to ciekawy jestem kto z nas upartszy. Proponujemy lepszy sposób, przy pomocy którego łatwiej dojść można do celu. Sposób ten polega na tem, abyśmy wszystkie nasze przedstawiania, noty, wnioski przesłali zarządowi, a zarząd przedstawi je wraz ze swoją opinją na drugiem ogólnem zgromadzeniu. Wyznaję, iż nie boję się tego czego nie znam. Boję się tylko tego, aby odczytanie wniosku nie zaprowadziło nas zbyt daleko, tak iż nie skończymy zajęć przepisanych § 7. Wnoszę więc, aby dalsze rozprawy w tej materji zawieszone zostały w obec oświadczenia p. prezydującego, iż odczytania wniosku dopuścić nie może.

Głosy. Takiego oświadczenia nie było. Nie było.

(krzyki, wrzawa, prezydujący dzwoni).

Prezydujący. Kwestja dostatecznie wyjaśnioną została. Postawię ją tak, jak zamieszczoną została w programie, a wnioski pp. Wyszniegradzkiego i Blocha dołączę do protokółu. Teraz zaś upraszam o przejście do 4 pytania.

Wyszniegradzki. Na zgromadzeniu zeszłem uczyniono wniosek, który był jak najstaranniej zbadanym, mianowicie co do tego, aby udzielić zarządowi jak najdłuższy termin, żeby miał czas dokładnie spełnić te poruczenia, które mu dane zostaną, tudzież aby i akcjonarjuszom udzielić dosyć czasu do przejrzenia planu działań, który ma być przez zarząd przedstawionym. Mając też na względzie, że przejrzenie to jest niemożebnem na zgromadzeniu ogólnem bez uprzedniego obznajmienia się z pracami zarządu, wniesiono (a wniosek ten był zamieszczonym w protokóle posiedzenia), aby oznaczyć termin zwołania w ten sposób: Drugie ogólne zebranie zwołanem ma być nie później jak w cztery miesiące od dnia 28 kwietnia i nie wcześniej jak w miesiąc po ogłoszeniu przez zarząd w pismach publicznych o wygotowaniu planu działań, projektu wykonawczego i kosztorysu. K. J. Rudnicki uczynił wówczas uwagę, że to może być kłopotliwem, z powodu, że projekta przedstawiane być muszą ministerstwu dróg i komunikacij nie od razu, lecz w miarę, jak się wypracowują, i że w skutek tego byłoby niepraktycznem koniecznie zobowiązywać zarząd do przedstawienia drugiemu zgromadzeniu całego wykonawczego projektu. W skutek tego redakcja wniosku uzupełnioną została w ten sposób. Upraszam o dozwolenie mi odczytania redakcji wniosku, gdyż z pamięci przytaczać trudno.

Potiechin. Naturalnie, naturalnie.

S. Wyszniegradzki. A więc widać, że niektóre rzeczy wolno odczytywać (śmiechy). Oto redakcja wniosku: „Czy zgromadzenie ogólne zgadza się na wyznaczenie terminu zwołania drugiego ogólnego zgromadzenia nie później jak w 4 miesiące od tej daty i nie wcześniej jak w miesiąc po zawezwaniu przez zarząd akcjonarjuszów do przejrzenia wypracowanego przez zarząd planu działań, projektu wykonawczego i kosztorysu; przyczem, w razie trudności w przedstawieniu całego projektu wykonawczego, mogą być przedstawione te części projektu, które już będą ukończone.

Achszarunow proponował aby termin wyznaczony został nie od daty dzisiejszej, ale od dnia 28 kwietnia, dla tego, aby nie tracić drogiego czasu.

Suszczow. We wniosku powiedziano: „nie później” a więc czem prędzej, tem lepiej.

Gerard. Z tego też powodu, sądzę, iż może będzie za uciążliwą dla zarządu ta miesięczna przerwa czasu. Czy nie możemy ograniczyć się na dwóch tygodniach? O ile mi wiadomo, dwa tygodnie wyznaczone są do przejrzenia sprawozdań.

Wyszniegradzki. Rachunki łatwo sprawdzać. Tu może zajść taki wypadek, że ktoś może zrobić uwagę, którą zarząd będzie musiał sprawdzić na miejscu i zebrać różne wiadomości, a na to potrzeba czasu. Dla tego to właśnie wyznaczono miesiąc czasu. Jeżeli podoba się panom skrócić ten termin np. do trzech tygodni, to zgodzimy się na to.

Suszczow. Wystawcie sobie panowie, taki wypadek, że zjawia się akcjonarjusz dla przejrzenia planu działań, że uczyni zarządowi uwagi, i że zarząd dla dokładnego ocenienia tych uwag potrzebować będzie wiele czasu dla przekonania się na miejscu. Wówczas zarząd z powodu krótkiego terminu nie będzie mógł roztrząsnąć uczynionych mu uwag.

(Rozprawy, wrzawa).

Gerard. Wniosek ten w zasadzie tak jest słusznym, iż niepodobna go odrzucić. Pytanie tylko zachodzi co do terminu. Możnaby dać tydzień akcjonarjuszom a dwa zarządowi.

Potiechin. Jeden z akcjonarjuszów powiedział, że trzeba strzedz praw akcjonarjuszów nieobecnych i nie dopuszczać żadnych od ustawy zboczeń. Opierając się na tak legalnym gruncie, chciałbym dowiedzieć się, na czem zasadzają się motywa odczytanej redakcji pytania w którym powiedziano, że projekt wykonawczy i kosztorys, przedstawione być mają zgromadzeniu ogólnemu. Tymczasem § 4 ustawy głosi, że drugiemu zgromadzeniu ogólnemu przedstawiony być ma tylko plan działań, projekt zaś wykonawczy i kosztorys, powinny być bezpośrednio przez zarząd przedstawione ministerstwu dróg i komunikacij.

Suszczow. Plan działań przedstawia się pod zatwierdzenie zgromadzenia ogólnego. Samo się przez się rozumie, że plan działań jest rezultatem, wynikiem projektu wykonawczego i kosztorysu. Niema więc powodu, aby nie miały być przedstawione zgromadzeniu ogólnemu.

Wyszniegradzki. Ponieważ p. Potiechin zadał mi pytanie, więc muszę na nie odpowiedzieć. Według naszego wniosku, te tylko części projektu wykonawczego i kosztorysu mają być przedstawione zgromadzeniu, które będą gotowe. Nie może w tem być nic zdrożnego, bo zarząd jest pełnomocnikiem Towarzystwa. Ztąd prosty wniosek, że jeżeli pełnomocnik będzie w ciągłych stosunkach ze zgromadzeniem, i zdawać mu będzie sprawę ze swych czynności, to chociażby to i nie było wskazanem w plenipotencji, rzecz w każdym razie będzie pożyteczną. Z drugiej strony, przedstawiając ogólnemu zgromadzeniu plan działań, zarząd powinien wykazać finansową stronę interesu. Plan działań opierać się będzie na projekcie wykonawczym i na kosztorysie. Być może, ze zarząd nie zdąży wykończyć niektórych części, drugorzędnych, ale główne części będą niewątpliwie wykończone. Ponieważ plan działań zasadzać się będzie na projekcie wykonawczym i kosztorysie, więc przejrzenie planu bez względu na projekt i kosztorys nie doprowadziłoby do celu. Na zeszłem zgromadzeniu jeden z główniejszych akcjonarjuszów z większości wprost powiedział, iż nie pojmuje, jak można rozbierać plan działań, bez przejrzenia kosztorysu i projektu wykonawczego.

Rudnicki. Rzecz prosta, że plan działań musi być wymotywowanym i że go rozbierać nie można bez projektu wykonawczego i kosztorysu.

Bloch. Korzyść proponowanego przez nas terminu miesięcznego na tem głównie polega, że jeżeliby kto przedstawił zmiany, ulepszenia i t. p. wnioski wpływające na taniość budowy, zarząd, prawdopodobnie chciałby sprawdzić to na miejsce, a na to potrzeba czasu. Życzymy sobie, aby zarząd mógł przyjść na zgromadzenie ogólne i powiedzieć: Otrzymaliśmy wniosek, uczyniony przez akcjonarjusza posiadającego pewną liczbę głosów; kazaliśmy sprawdzić rzecz na miejscu. Rzecz prosta, iż zarząd może sprawdzić wniosek, lub go nie sprawdzić, na nim ciążyć będzie odpowiedzialność, zmuszony bowiem będzie wymotywować swą odpowiedź. Jeżeli większość sądzi, że termin trzytygodniowy wystarczy zarządowi, to ja nic nie będę miał przeciw temu, lecz w krótkim terminie trudno będzie dokonać czegoś poważniejszego.

Akcjonarjusz. Tembardziej możemy przyjąć termin trzechtygodniowy, że dla ministra dróg i komunikacji pozostawiono tylko jeden miesiąc.

Sobolewski. Przykład przytoczony przez p. Blocha nie może mieć zastosowania praktycznego, dla tego, że zarząd przedstawia plan działań na miesiąc; akcjonarjusz winien jest przejrzeć go, na co potrzeba dni kilku, następnie musi on udać się na wyszukanie nowych linij, a wtedy zabraknie mu czasu.

Bloch. Wiadomo wam panowie, że ministerstwo dróg i komunikacij, wydało, zdaje się 23 a może i więcej jeszcze rozporządzeń co do studjów kolei nadwiślańskiej. Inżynierowie prowadzący moje studja zawiadomili mnie, że co najmniej dziesięć tych studjów dokonanych zostało. Nie wiem do kogo one należą, ale jest, już jak to panowie widzicie, wiele gotowych studjów.

(rozprawy, wrzawa, prezydujący dzwoni).

Potiechin. Udzielone objaśnienia nader są uzasadnione i życzyć wypada, aby tak było, ale sprawy tej ustawa nie rozstrzyga. Dla czegóż nie życzyć sobie dobrego! lecz jeśli tego dobrego nam nie dano, to i cóż robić? Zgodziłbym się na to zupełnie, gdyby w ustawie nie było odgraniczenia planu działań od projektu wykonawczego i kosztorysu. Stanowiąc to odgraniczenie, prawodawca miał prawdopodobnie jakiś cel na mysli, kiedy jedną rzecz umieścił z jednej strony, a drugą z drugiej. Pogląd wasz panowie, lepszym jest od poglądu ustawy, ale nie możemy kierować się nim, bo nasze postanowienia mogą być obalone. Ztąd wnoszę, iż w obecnej kwestji należy wyznaczyć ten lub ów termin a resztę pominąć.

Wyszniegradzki. Uwaga ta byłaby słuszną, gdyby w ustawie powiedziano, że zabrania się zarządowi przedstawiać na zgromadzeniu ogólnem projekt wykonawczy i kosztorys. Ustawa mówi tylko, że przedstawiać je trzeba pod zatwierdzenie ministra dróg i komunikacji. Dla tego też nie zdaje mi się, aby to było naruszeniem prawa, jeżeli projekt wykonawczy będzie przedstawiony zgromadzeniu ogólnemu w tych częściach, które już będą gotowe. Będą to po prostu dokumenta usprawiedliwiające plan działań. Jeżeli mnie kto dowiedzie, że ustawa tego zabrania, to zrzeknę się zaraz mego wniosku.

Potiechin. Ustawa wprost nie zabrania tego, nie można jednak zaprzeczyć, iż przedmioty zajęć drugiego zgromadzenia ogólnego dokładnie są wyliczone w ustawie. Ztąd wszelkie dodatki lub skrócenia, chociażby i nie były bezpośrednio wzbronione, zdaniem mojem dopuszczone być nie mogą. Wszakże i zabójstwo nie jest wzbronionem, lecz tylko karanem. Upraszam zgromadzenie aby zwróciło uwagę na program zajęć drugiego zgromadzenia, w którym zajęcia te dokładnie są określone. Jeżeli w nim nie ma tych przedmiotów, które nam proponują, to wnosić ich do programu nie możemy. Dla tego przed rozstrzygnięciem kwestji terminu, powinniśmy zbadać, czy wniosek nie zmienił programu i czy korzystną dla nas jest rzeczą przyjmować wniosek stojący po za granicami ustawy.

Wyszniegradzki. Widoczne tu nieporozumienie. Prawdopodobnie niedosłyszano tego com powiedział. W redakcji pytania nie powiedziano, żeby projekt wykonawczy i kosztorys przedstawione były pod zatwierdzenie zgromadzenia ogólnego; powiedziano tylko, aby pokazane były akcjonarjuszom na miesiąc przed posiedzeniem. Mówimy więc: pokazać akcjonarjuszom projekt wykonawczy i kosztorys lub też części które będą gotowe, a nie mówimy: aby zarząd przedstawiał je pod zatwierdzenie zgromadzenia ogólnego.

Potiechin. Nie zrozumiano mnie, ja słyszałem że wyrzeczony tu był wyraz „do przejrzenia”...

Głos. Akcjonarjuszów, a nie zgromadzenia ogólnego.

Potiechin. Jeżeli do przejrzenia, to każde przejrzenie zostawia ślady po sobie. Każda czynność zgromadzenia ogólnego objawiać się powinna uchwałą. W przeciwnym razie nie będzie to zgromadzenie ogólne.

Wyszniegradzki. P. Potiechin oświadczył iż obwiniam go, że nie dosłyszał, a teraz się pokazało, że sam siebie obwinił. Oto co powiedziano w redakcji: (czyta wolno z przestankami). Czy zgromadzenie etc. etc. nie wcześniej jak w miesiąc po zawezwaniu przez zarząd w pismach publicznych *akcjonarjuszów* (uważajcie panowie, że akcjonarjuszów a nie zgromadzenie ogólne) do przejrzenia wypracowanego przez zarząd planu działań etc. etc.

Potiechin. W rzeczy samej, winienem cofnąć moje oświadczenie. Istotnie, wypadałoby, aby akcjonarjusze byli do tego dopuszczeni.

Rudnicki. Lecz dobrzeby było także skrócić i termin.

Wyszniegradzki. Jeżeli podoba się zgromadzeniu skrócić do trzech tygodni, to podpisani na wniosku zgadzają się na to.

(rozprawy wrzawa).

Potiechin. Prosiłbym aby po słowach po „zawezwaniu etc. pp. akcjonarjuszów” dodano do zarządu.

(d. n)

[1] Patrz Nr. 111 *Dzien. Warsz.*

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

* **Wersal, 9 czerwca. Dziś miały miejsce gwałtowne rozprawy na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego z powodu wyboru bonapartysty Bourgoing; Gambetta nazwał ministrów wojny i skarbu sprzymierzeńcami bonapartyzmu, a bonapartystów nędznikami (des misérables).**

* **Paryż, 10 czerwca. Zgromadzenie Narodowe przyjęło trzeci i czwarty artykuły prawa wyborczego municypalnego dotyczące rewizji list. Przy rozbiorze art. 5-go, w którym komisja oznaczyła wiek wyborców na 25 lat, Lafayette zaproponował 21 lat; po długich i żywych rozprawach, poprawka Lafayetta przyjęta została 348 głosami przeciw 337.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* *Presse* zamieszcza następującą wiadomość: Potwierdza się, że wielu członków prawego środka izby fran-

cuzkiej zaoponowało w zasadzie przeciwko projektowi do prawa wyborczego takiemu, jaki został przygotowany i broniony przez komisję trzydziestu. Dla tego też stać się może, iż nie adoptując w całej rozciągłości pierwotnego projektu p. Daufaure'a, większość izby oświadczy się za tym projektem, przedstawiając do przyjęcia kilka w nim zmian ważniejszych.

* Rada gminna Nicei postanowiła jednomyślnie, ażeby miasto podjęło się wychowania trojga dzieci po deputowanym Bergondi, który zastrzelił się niedawno. Tym sposobem zamierzają wyrazić wdzięczność swą dla zmarłego, który dawał zawsze dowody największego poświęcenia dla interesów departamentu. Sprawa ta zdaje się być znacząca oznaką usposobienia w Nicei. Bergondi przyjął mandat pod warunkiem, iż będzie mógł działać na korzyść powrócenia Włochom Nicei.

* Podług doniesienia *Constitutionnela*, prezydent rzeczypolitej zamierza mianować marszałka Canrobert ambasadorem w St. Petersburgu na miejsce jenerała Le Flô.

* Czytamy w *Nordd. A. Z.*: „Do tak zwanych doniesień o wężu morskim, szerzonych zwykle w sezonie ogórkowym, policzyć należy także doniesienie o zamiarze rządu nabycia jednej kolonji, jako stacji dla floty. Możemy zapewnić, iż ani przez marynarkę, ani też przez władze państwowe nie był wyrażony podobny zamiar i podobna potrzeba nie jest wcale uczuwaną. Flota nasza, znajdzie i bez tego dosyć stacij dogodnych. Posiadanie kolonij przyniosłoby Niemcom prędzej szkodę, aniżeli korzyści."

* Dziennik *Czech*, organ kardynała Schwarzemberga, ogłasza o konferencji biskupów w Pradze artykuł stwierdzający, że biskupi czescy nie poddadzą się dobrowolnie pod prawa dotyczące duchowieństwa i że sprzeciwiać się będą zastosowaniu onych. Taki bierny opór ze strony biskupów rozpoczął się już z powodu nominacji na wakujące beneficja.

* Don Carlos, dotychczas mający nadzieje odnieść górę nad wszystkiemi kandydaturami—pruskiemi, francuzkiemi i hiszpańskiemi — opuścił Durango 25 maja i udał się w asystencji bataljonu nawarskiego do Aspieta. Zaczyna on doznawać trudności w werbowaniu żołnierzy. Stronnicy jego tworzą panowanie prawdziwego teroryzmu. Depesza legitymistyczna wysłana z Bajony 27 maja donosi, że król stanie główną kwaterą w Tolosa. Okazuje to, że nie uczuwał się bezpiecznym w Durango, odkąd Concha obległ Vittoria. Jednakże depesza dodaje, że Dorregaray odparł od tego miasta silne kolumny republikańskie, które posuwały się ku Arlaban.

* Z poruszeń marszałka Concha można wnosić, że zamierza on atakować byłą główną kwaterę, udającego się teraz do Guipuscoa Don Carlosa, Durango i za pomocą ruchu skrzydłowego, oczyścić Biskaję i opanować dolinę Amescuaz. Jak się okazuje z telegramu wysłanego z widowni wojny przez korespondenta *Köln. Ztng.* Concha posunął się z Vittoria, drogami wiodącemi ku północy przez Villa-Real i ku północo-wschodowi przez Gamboa do Biskai i zachodniej Guipuscoa i 24 maja spotkał niedaleko Villa-Real Dorregaraya, który jednakże nie długo stawiał opór i opuścił miasteczko z swemi czterema bataljonami. Środek armji przepędził noc na pozycjach nieprzyjacielskich. Według dalszych doniesień, jenerał Echague z prawem skrzydłem doszedł do pozycji na Arlaban i stanął w Ullibari i Gamboa, kiedy tymczasem jenerał Martinez Campos z lewem skrzydłem pozostał w Usanaga, wymieniwszy kilka strzałów z nieprzyjacielem. Na cały ten ruch jednak zapatrują się tylko jako na rekonesans, ponieważ według doniesienia zamieszczonego w gazecie urzędowej, trzy kolumny powróciły do Vittoria. Nie dziw będzie po tem, jeżeli karliści ze swej strony, ten powrót nieprzyjaciela ogłoszą jako otrzymane zwycięstwo. *Gaceta* dodaje, że trzy kolumny powróciły do Vittoria bez przeszkód, z wyjątkiem niewielkiego ognia z wyniosłych pozycij zajętych przez karlistów.

* Według doniesień ze źródła karlistowskiego, z 28 maja, Dorregaray odparł 27 maja atak wojsk marszałka Concha w bitwie pod Villa Real, z bardzo małą stratą w zabitych i ranionych i posunął się po wyniosłościach Amescuaz równolegle z wojskami republikańskiemi, zmierzającemi ku Estella, która została mocno obwarowana przez karlistów trzy miesiące temu.

* Specjalny korespondent *Timesa* telegrafuje pod 28 maja do tego dziennika, że liczne bandy karlistów otaczają Bilbao, pobierając codziennie kontrybucje od pasażerów dyliżansów pocztowych, kursujących pomiędzy Bilbao a Santander. Marszałek Cocha przysposabia się do atakowania Durango, gdzie jest główna kwatera Don Carlosa. Karlistom dostarczono 20 dział Kruppa i reorganizują oni swe siły.

* Z Madrytu telegrafują pod 28 maja do *Pall-Mall-Gazette*, że jenerał Loma będzie mianowany dowódcą pierwszego korpusu armji północnej.

* *Köln. Ztg.* pisze z Vittoria pod dniem 1-m czerwca, iż w dniu tym cała armja północna wyruszyła w kierunku Estelli. Podług depeszy z Tolozy z dnia 6 b. m., Don Carlos ustanowił pewien rodzaj rady państwa w której prowincje Alava, Biscaja, Guipuzcoa i Nawara reprezentowane być mają każda przez jednego delegowanego.

* Z Lizbony donoszą, iż stronnictwo demokratyczne w Portugalji robiło rozmaite owacje byłemu prezesowi ministrów hiszpańskich, p. Castelar, który od 2 czerwca bawi w Lizbonie. Na danej na cześć jego uczcie, p. Castelar oświadczył się w długiej mowie na korzyść ciągłego dobrego porozumienia pomiędzy Portugalją i Hiszpanją i wyraził najgorętsze życzenia dla wzrastającej pomyślności obu krajów.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Ems, 8 czerwca.* Dziś, o godzinie $11^1/_4$ z rana, przybył tu Król Saski i był powitany na stacji kolei żelaznej przez Najjaśniejszego Pana. Król stanął w hotelu „Englischen Hof." Dziś miał miejsce wielki obiad galowy; jutro dane będzie przedstawienie galowe w teatrze Cuhrsalu, a w środę odbędzie się na cześć Króla Saskiego parada załogi koblenckiej.

* *Paryż, 8 czerwca.* Marszałek-prezydent przyjmował dziś w pałacu elizejskim nowo-mianowanego nuncjusza papiezkiego mgr. Meglia. Na przemowę jego, marszałek-prezydent odpowiedział następującemi słowy: Jestem żywo wzruszony dobremi chęciami, jakich papież przez pośrednictwo pana daje mi dowody, oraz dobremi życzeniami, jakie wyraził on dla szczęścia i pomyślności Francji. Proszę pana o złożenia mu wyrazu naszej wdzięczności i szacunku synowskiego. Winszuję sobie, że papież obrał pana swym reprezentantem.

* *Paryż, 9 czerwca.* Komisja przewodniczące lewemu środkowi przygotowuje wniosek za wykonaniem jego programu, w którym żąda ostatecznego uorganizowania republikańskiego kształtu rządu w ciągu wyznaczyć się mającego terminu. *Opinion nationale* dodaje do wiadomości tej, iż przedstawiony zostanie niezwłocznie wniosek za rozwiązaniem Zgromadzenia Narodowego w razie, gdyby takowe nie uznało tego żądania za nagłe.

* *Wersal, 8 czerwca.* Zgromadzenie Narodowe ukończyło dziś rozprawy nad art. 1-m prawa o wyborach municypalnych, stanowiącym, iż osobna komisja, złożona z trzech członków, mianowicie mera, delegowanego adminiministracji i delegowanego rady municypalnej powierzone ma mieć sobie układanie list wyborczych. Deputowany Jozon z lewicy przedstawił wniosek, ażeby ze względu na to, iż rząd mianuje merów, do komisji tej przeznaczonych zostało dwóch członków rady municypalnej, jako delegowanych. Wniosek ten odrzucony został jednak 386 głosami przeciwko 328 i przyjęto następnie artykuł 1-y pomienionego prawa 403 głosami przeciwko 283.

* *Rzym, 7 czerwca.* Zdrowie papieża znów jest w dobrym stanie; odprawiał on dziś rano mszę, przy huku dział z powodu rocznicy statutu. Minister mgr. Negroni opuścił wczoraj wieczorem Watykan, dla wstąpienia do zakonu jezuitów.

* *Rzym, 8 czerwca.* Papież dziś w nocy miał się nie szczególnie; cierpiał bezsenność. Rano ponowił się kaszel, wszelako odprawił on ranną mszę i udzielał posłuchania.

* *Madryt, 7 czerwca.* Urzędowa *Gaceta* podaje wiadomość o potyczce wojsk rządowych z oddziałami karlistowskiemi w pobliżu Gandesa, w ktorej karliści stracili 80 zabitych i 30 jeńców, pomiędzy tymi ostatnimi kilku oficerów.—Tenże dziennik ogłasza okólnik ministra spraw zagranicznych, p. Ulloa do reprezentantów hiszpańskich za granicą, w którym wykazuje, iż rząd dokłada wszelkich możebnych starań dla przywrócenia porządku wewnątrz i położenia końca wojnie domowej nie tylko w Hiszpanji, lecz także na wyspie Kubie. Rząd hiszpański nie wymaga wcale formalnego uznania ze strony mocarstw zagranicznych, lecz ma nadzieję, iż te ostatnie będą umiały ucenić należycie usiłowania jego, mające na celu usunięcie anarchji i despotyzmu. Skoro tylko minie obecny stan wyjątkowy, hiszpani będą mogli wyrazić wolę swą co do przyszłego rządu z zupełną swobodą i bez nacisku z zewnątrz.

* *Londyn, 9 czerwca.* Podług otrzymanej przez *Times'a* depeszy z Madrytu z dnia 7 czerwca, nowomianowany minister skarbu, udzielił reprezentantowi londyńskiego stowarzyszenia posiadaczy obligów zagranicznych zapewnienie, iż zawarta przez poprzednie ministerstwo hiszpańskie umowa, dotycząca spłacenia kuponów płatnych, wykonaną będzie jak najsumienniej. Minister skarbu zaprzecza jednocześnie w sposób jaknajbardziej stanowczy pogłosce, przypisującej mu zamiar uczynienia wykonania pomienionej umowy zależnem od uprzedniego zgodzenia się stowarzyszenia na obniżenie płatnych w przyszłości kuponów.

* *Haga, 8 czerwca.* Interpelacja deputowanego Fabiusa w przedmiocie prowadzenia wojny w Aczinie spowodowała na dzisiejszym posiedzeniu izby drugiej bardzo ożywione rozprawy. Minister kolonij, p. Fransen van de Putte odpowiadając na interpelację tę oświadczył, iż nie zdecydowano jeszcze nic stanowczego o nowej wyprawie do Aczinu, oraz co do kwestji czy należy znowu powierzyć naczelne dowództwo jenerałowi van Swieten. Wniosek deputowanego Fabiusa, ażeby uwolnionemu od obowiązków na własne żądanie jenerałowi Verspyk wyrażono podziękowanie izby za oddane przezeń usługi w Aczinie, odrzucony został 36 głosami przeciwko 26, skoro kilku członków izby wykazywało wniosek, jako *votum* nagany dla rządu.

* *Wiedeń, 8 czerwca.* Do *Telegraphen Corr. Bureau* podają z Konstantynopola pod datą dzisiejszę pogłoskę, iż rząd turecki zażąda zmiany, zawartej przez Sadyka-paszę umowy w przedmiocie pożyczki tureckiej, na którą kontrahenci nie będą chcieli zgodzić się. Zamierzana zmiana umowy dotyczy głównie zmniejszenia komisowego, oraz procentów od udzielić się mającej niezwłocznie zaliczki.

* *Bukareszt, 9 czerwca.* Senat przyjął na wczorajszem swem posiedzeniu, po żywych rozprawach 32 głosami przeciwko 9 prawo, dotyczące połączenia rumuńskich dróg żelaznych z węgierskiemi. Izba przystąpiła do obrad nad projektem do prawa w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki w sumie 27 miljonów.

* *Nowy-Jork, 7 czerwca.* Rochefort odpłynął na parowcu „Parthia" do Europy.

* **Opłakany stan niewolników afrykańskich** był przedmiotem obrady, która niedawno odbywała się w Stafford House, rezydencyi miejskiej księcia Sutherland w Londynie. Rozprawy toczyły się energicznie; brał w nich zwłaszcza żywy udział poseł włoski signor Cadorna, sławny mówca ludowy z czasów Cavour'a. Przemawiał także z wielkiem zapałem i hrabia Beust, lecz najsilniejsze sprawiły wrażenia opowiadania takich ludzi, jak Moffat, Stanley, Bartłomiej Frere, którzy byli naocznymi świadkami smutnego położenia niewolników afrykańskich. Oprócz wymienionych osób, znajdowali się jeszcze na posiedzeniu: kapitan Glover, który w podbiciu Kumassi położył nie mniejsze zasługi od Garnet Wolselely'a, książęta Westminster i Sutherland, wielu admirałów, wysocy dygnitarze kościoła, wielu członków parlamentu i murzyn Waingwright sługa Livingston'a. Na prezydującego wybranym był książę Teck. Rozumie się, że teoretyczne wnioski o potrzebie zniesienia handlu niewolnikami i o obowiązku działania w tym celu wedle możności każdego ze zgromadzonych, przyjęte zostały jednomyślnie. Ale żadna teorja nie zdoła polepszyć losu biednych murzynów, przedsiębrane zaś dotychczas środki praktyczne, nie przyniosły pożądanego rezultatu, z tej może przyczyny, że stosowano je na bardzo skromną skalę. P. Bartłomiej Frere, zwróciwszy uwagę obecnych na powyższą okoliczność, wyraził zdanie, że wyprawy przeciw korsarzom arabskim były bardzo na rękę handlarzom niewolnikami, gdyż w ten sposób pozbyli się niebezpiecznych w swoim rzemiośle współzawodników. Twierdził on w dalszym ciągu, że umowa zawarta z sułtanem Zanzibarskim nie daje wystarczającej rękojmi, gdyż monarcha ten pomimo najlepszych chęci, nie posiada odpowiednich środków do poskromienia nadużyć, i dla tego konieczem jest żeby eskadra angielska zostałą zwiększoną, a następnie dyplomacja europejska powinna przeważnym wpływem swoim poprzeć sprawę zatamowania handlu niewolnikami w Arabji i Egipcie. Stanley, znany korespondent nowojorskiego „Heralda," ten sam właśnie, który odszukał Livingstona, zaproponował aby do układu z sułtanem Zanzibarskim dołączono następujące warunki; 1) Powinna być prowadzoną lista karawan wyprawianych z wnętrza kraju. 2) Te z nich tylko mają uzyskać pozwolenie na podróż, które złożą rękojmię, że nie będą prowadziły handlu niewolnikami. 3) Wykroczenia przeciw temu zobowiązaniu się, powinny ściągać surową karę. 4) Obsadzenie sądów wojennych oficerami europejskiemi w portach afrykańskich wschodnich i na tamecznych okrętach wojennych, w celu sumarycznego wydawania wyroków na osoby obwinione o prowadzenie handlu niewolnikami. Wyznać trzeba, pisze korespondent *Köln. Ztng.* że postanowienia te brzmią bardzo praktycznie,—ale czy są wykonalne—to już inne pytanie.

* **Pierścień naokoło słońca.** Wiedeński meteorologiczny instytut centralny otrzymał z Bregenz depeszę treści następującej: Dziś, o godzinie 8-ej rano, dostrzegliśmy na niebie rzadkie zjawisko—potrójny jasny pierścień naokoło słońca. Pierścienie te zajmowały trzecią część nieba, a tarcza słoneczna z silnym blaskiem odbiła się w nich cztery razy. Jednocześnie temperatura szybko się podniosła i znajdowała się w jednakowym stanie przez cały dzień i całą noc, przyczem wiał słaby wiatr południowo-wschodni. W całym Tyrolu i Salzburgu temperatura jest wyższą nad normalną.

* Jeden z najbogatszych negocjantów Filadelfji wywołał **nowego rodzaju współzawodnictwo**. Podczas wystawy 1876 roku zostanie urządzony hippodrom z czterema drogami relsów żelaznych. Dla widzów urządzone będzie ładne pomieszczenie; całe urządzenie kosztować ma Krezusa amerykańskiego do $1^1/_2$ miljona dollarów. Następnie zaprosi on rozmaite Towarzystwa dróg żelaznych Ameryki północnej na konkurs ze swemi lokomotywami, przy naznaczeniu nagród, jak na zwykłych wyścigach. Jednocześnie ścigać się będzie cztery lokomotywy; Towarzzsystwa dróg żelaznych europejskich mogą także uczestniczyć w tym konkursie.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 30 maja (11 czerwca).

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Jutro*, w piątek, dramat **Adriana Lecouvreur.**—Początek o godzinie 8-ej.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Dziś*, we czwartek, opera w 4-ch aktach (akt 1-y w dwóch obrazach), **Straszny Dwór.** —Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w piątek, operetki **Lischen i Fritzchen; Bursze;** balet **Wesele w Ojcowie.** — *Wczoraj*, było osób 1011.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Jutro*, w piątek, *na dochód Tanich Kuchen*, —komedja **Żony płaczące;** dramat **Pani Kasztelanowa;** operetka **Strachy w zamczysku** czyli **Bojomir i Wanda.**—Początek o godzinie 8-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Jutro*, w piątek, *na dochód Tanich Kuchen*,—komedja **Mentor;**—akt 1-y opery **Bandyci.**—Początek o godzinie 8-ej.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Koncert śpiewaków** z Londynu i Wiednia. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny $11^1/_2$ do $12^1/_2$, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

Przyjmowanie chorych
„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:
Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*
Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

* W dniu 29 (10) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 86, wyzdrowiało 99, umarło 2, pozostało 1564 (mężczyzn 767, kobiet 807), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 160, kobiet 176.

Przyjechali:— Finlandzki jenerał-gubernator, jenerał-adjutant *Adlerberg*, z Liflandji;—sekretarz poselstwa francuzkiego pułkownik *Gailard*, z Moskwy; — tajni radcowie: *Hirs* i *Nowosiełow*, oraz rzeczywiści radcowie stanu: *Władimirow*, *Czystowicz*, *Erigow*, z St. Petersburga, *Woznicki*, z Lublina.

Wyjechali:—Jenerał-lejtnanci: *Żukowski*, *Freida*, *Obruczew*, do Nowogieorgiewska, *Lichaczew*, do Berlina;—jenerał-majorowie: *Hern*, *Bołdyrew*, *Demianenkow*, *Ławrentjew* do Nowogieorgewska, *Bielawski* i *Lebiediew*, do Skierniewic.

Cena okowity dnia 29 maja (10 czerwca).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.13,4—6.14,9.	$1.99^1/_2$—2.00.
Pojedyncza szynkarska		2.02 —2.03.

Stosunek garnca do wiadra 100.307 1/4. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . 100 Tal. . . .	2 m.	107	55	107	25
" " " . . .	3 d.	107	40	107	10
Gdańsk . . . " " . . .	2 m.	107	$47^1/_2$	107	$17^1/_2$
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. Szter. . .	3 m.	7	25	7	23
"	kr. ter.	7	$25^1/_2$	7	$23^1/_2$
Paryż . . . . 300 Frank . . .	10 d.	87	—	86	70
"	"	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	96	75	96	30
" . . . . à vista		97	65	97	20
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.		—	98	50
" " "	3 d.	100	10	100	—
Moskwa . . . " "	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	145	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		93	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	50	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	77	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		115	75	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		225	—	—	-
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		123	—	122	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	-
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	20	93	90
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	15	92	85
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		92	35	92	5
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		88	45	88	15
" " " II Serja . .		87	43	87	15
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		77	85	77	55
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		97	50	96	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		175	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .		172	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	50	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 87 1/9.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 34 12/1.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 97 2/9.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 56 11/18.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 11 1/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2831. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 4 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Menonsa o wydanie cudzoziemcowi Bleise 10-letniego przywileju na sposób obróbki drzewnych i innych włóknistych roślin

N. D. 2832. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dnia 7 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Passburg 5-letniego przywileju na nowy sposób wyrobu głów cukrowych bez użycia muszli lub innych szkodliwych substancji.

N D. 2833. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 9 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Gotgeila o wydanie cudzoziemcowi Drejscharf 10-letniego przywileju na udoskonalony uniwersalny Selfaktor.

N. D. 2834. *Departament Handlu i Rękodziel*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Hrabi A de Biylandt 5-letniego przywileju na udoskonalonej budowy stadiometry.

N. D. 2835. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Sinkler i Mac-Nicol 5-letniego przywileju na udoskonalenia w urządzeniu aparatów do wyrobu masy papierowej z materjałów włóknistych i do odparowywania płynów.

N. D. 2836. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do publicznej wiadomości, że w d. 14 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie codzoziemcowi Wilkinson 5-letniego przywileju na nowy sposób ochronienia telegraficznej drutowej przewłoki, lin telegraficznych i włóknistych materjałów od zepsucia i zniszczenia.

N. D. 2837. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 14 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Ewert 10-letniego przywileju na udoskonalenia w urządzaniu manometrów,

N. D. 2838. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 16 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Zebora 5-letniego przywileju na nowy sposób wyrobu cukru z papki.

N. D. 2839. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 16 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Dunkan, Rejna-Niulands 10-letniego przywileju na udoskonalenie wyrobu cukru.

N. D. 2840. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 16 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od Kolonisty Samarskiego Ejferta o wydanie cudzoziemcom K. i T. Wejfij 10-letniego przywileju na udoskonalony sposób wydobywania zatonionych statków, okrętów i t. p.

N. D. 2841. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od Burghardt i Urlaub o wydanie cudzoziemcowi Krosland 10-letniego przywileju na ulepszenia w budowie kotłów parowych albo parozbiorników.

N. D. 2842. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Kesment 10-letniego przywileju na udoskonalonej budowy regulator tłoczący do płynów i gazów.

N. D. 2844. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 21 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Friedman 5-letniego przywileju na udoskonalenia w urządzeniu opału w kotłach parowych.

N. D 2845. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 22 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p Gotgeila o wydanie cudzoziemcowi Knoblauch 5-letniego przywileju na uniwersalną kratę pod ogniska.

N. D. 2846. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 22 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę o wydanie cudzoziemcowi Gotgeil 5-letniego przywileju na ręczną maszynę do świdrowania kamieni.

N. D. 2847. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. (II), podaje do wiadomości publicznej że w dniu 22 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Gotgeila o wydanie cudzoziemcowi Trossino 5-letniego przywileju na nowe smarowidło przy użyciu przegrzanej pary.

N. D. 2849. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie Mychinowi 10-letniego przywileju na udoskonalonej konstrukcji kompensator przy sprężynowych zegarach.

N. D. 2848. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust Przem. (Zb Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 22 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Gotgeila o wydanie cudzoziemcom doktorowi Friedlander i Millerowi 10-letniego przywileju na sposób przyrządzania cylindrycznych lub płaskich powierzchni do drukowania.

N. D. 2850. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Kesment 10-letniego przywileju na udoskonalony sposób opału i wytwarzania pary.

N. D. 2851. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145. art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 26 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Lentz 5-letniego przywileju na udoskonalonej budowy aparaty służące do ogrzewania parowych kotłów płynnymi węglowodorodami.

N. D. 2852. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 27 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Deno o wydanie cudzoziemcowi Dgenti 10-letniego przywileju na udoskonalenia w wyrobie gazu oświetlającego i produktów opału.

N. D. 2853. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 29 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Wilke 5-letniego przywileju na udoskonalenia w budowie szlabanów.

N. D. 2854. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 29 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od porucznika Siemionowa o wydanie mu 3-letniego przywileju na kaloryfer pokojowy.

N. D. 2855. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 135 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomocci publicznej, że w d. 30 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od syna kupca Małyszewa o wydanie mu 10-letniego przywileju na udoskonalony przez niego piec hutniczy do gotowania szkła.

N. D. 2788. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 29 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Armango o wydanie cudzoziemcowi Puazo 5-letniego przywileju na system prass z cylindrami do zdublowaego wydobywania soku cukrowego.

N. D. 2789. *Departament Handl u i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej wiadomości że w d. 29 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Prilwitz o wydanie cudzoziemcowi Galle 5-letniego przywileju na udoskonalone przyrządy do przesuwania sztorów i żaluzji.

N. D. 2379. *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem, z dnia 16 (28) Października 1856 roku, wzywa zbiegłych za granicę:

1. Jojne v. Jonasa Bronowskiego, lat 26, syna Jakóba i Szpryny, mieszkańca miasta Pabianice, w powiecie Łaskim 1864 r.
2. Joska v. Józefa, Szaję Chaję, lat 26, syna Zelika, Mendela Chai mieszkańca miasta Pabianice w 1864 r.
3. Joska Jedwab, lat 32, syna Hersza i Frajdli, mieszkańca m-ta Pabianice w 1870 r. do m. Glasgowa w Szkocji.
4. Kaufmana Poleszyńskiego, lat 32, syna Mordki i Tauby, mieszkańca m-ta Pabianice do m. New Yorku w Ameryce.
5. Ajzyka Granek, lat 22, syna Izraela i Ryfki mieszkańca wsi Krzepice, w powiecie Częstochowskim w 1871 r. do Anglji.
6. Stanisława Leszczyńskiego, lat 33, syna Jana i Barbary mieszkańca gminy Ręczna w 1870 r. do m. Krakowa.
7. Franciszka Pfajfer, lat 40, fabrykanta sukna, mieszkańca m. Tomaszowa, w powiecie Brezińskim, czasowo w Warszawie przebywającego, do Ameryki.
8. Emilję Pfajfer, lat 35, żonę poprzedzającego, razem z nim zbiegłą.
9. Walentego-Józefa Majer, lat 30, syna Szymona i Franciszki, cukiernika, z m. Petrokowa w 1868 r.
10. Edwarda Wołowskiego, księdza katolickiego, proboszcza m. Warty, w 1871 r. do m. Londynu w Anglji.
11. Chaima Bera Szajnfeld, lat 70, mieszkańca m. Łęczycy, do Austryi.
12. Kazimierza Stokowskiego, lat 37, syna Józefa i Franciszki, dzierżawcy wsi Kiełczygłów w powiecie Wieluńskim.
13. Moska Szeling, lat 21, syna Binsena i Bejli mieszkańca m. Warszawy w 1869 r.
14. Marjannę Biarda, lat 34, córkę Francisz ka i Marjanny, wyrobnicę, mieszkankę m. Warszawy niewiadomo kiedy zbiegłą.
15. Józefa Kurzewskiego, lat 52, mieszkańca wsi i gminy Żytniów-Rządowy, w powiecie Wieluńskim, niewiadomo kiedy zbiegłego.
16. Franciszka Freüne, lat 59, mieszkańca m. Kalisza, niewiadomo kiedy zbiegłego.
17. Korola Grosman, lat 28, syna Karola i Henryetty, mieszkańca m. Zgierza, w 1871 r. do Prus.
18. Chaima Mortek, lat 35, mieszkańca m. Łęczycy w 1871 r.
19. Samuela Majera Rychter, lat 30, syna Nachmana i Estery, mieszkańca m. Częstochowa, w 1864 r. do m. New-Yorku w Ameryce.
20. Mojżesza Gradsztejn, lat 31, syna Eljasza i Nuchy, mieszkańca m. Częstochowa do m. Londynu w Anglji.
21. Chaima Ber Majmon lat 30, syna Mojżesza i Chanki, mieszkańca m. Częstochowa w 1862 r. do Ameryki.
22. Borucha Majera Majmon, lat 25, syna Mojżesza i Chanki, mieszkańca m. Częstochowa, brata poprzedzającego, w 1862 r. do Ameryki.
23. Wiktora Potockiego, syna Ignacego i Krystyny, mieszkańca m. Warszawy, niewiadomo kiedy zbiegłego.
24. Stanisława Swentkowskiego, lat 34, wyrobnika, mieszkańca wsi Wólka, gminy Godyniec, 26 Czerwca 1871 r. do Prus.

Aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania, po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim, wszystkie pomienione osoby do tutejszego kraju powróciły, o powrocie swoim osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej doniosły wzywającemu Sądowi, lub też aby w ciągu tego terminu nadesłały dowody usprawiedliwiające przyczynę, dla której nie powróciły, na pierwszewezwania ich w gazetach przez władze tutejsze.

Sąd Kryminalny ostrzega wreszcie wzywanych, że wrazie niestawienia się ich w zakreślonym terminie ulegną karze przewidzianej w art. 340 i 341 K. K. to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu wygnaniu z obrębu Cesarstwa i Królestwa, gdyby zaś powrócili po prawomocnym wyroku skazującym ich na powyższą karę, ulegną zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 9 (21) Kwietnia 1874 r.
Prezes Nowodworski.
Podpisarz Rębalski

N. D. 2795. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach. Podaje do publicznej wiadomości że Złota Pomocna, w osadzie Kossów zamieszkała, wyrokiem Sądu tutejszego z d. 18 (30) Października 1873 r za niedozwolone i błędne leczenie z mocy art 576, 138, 42 st. i K. K. G i P. na areszt przez tygodni trzy z oddaniem po wycierpianej karze pod dwóletni dozór policyjny skazaną została.

Siedlce d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1874 r.

N. D. 3383. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Kredytowe Serji I z r. 1869 obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Pokrzywnica, w powiecie Andrejewskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rs. 10,300.
2. Dobra Grzymała w powiecie Stopnickim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rsr. 10,200.
3. Dobra Siadcza i Kidów, w powiecie Olkuskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rs. 15,000.
4. Dobra Gniazdowice, w powiecie Miechowskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rs. 16,000.

Zarzuty jakieby przeciw obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogły przez Stowarzyszonych, rozbierane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcj Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, a do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-u, od daty niniejszego ogłoszenia.

Kielce d. 19 (31) Maja 1874 r.
za Prezesa, Radca Krosnowski.
Pisarz, Janczewski.

N. D. 3382 Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego obciąża niepodzielnie:

Dobra Łukówek piękny w powiecie Chołmskim, w sumie rs. 7,700.

Dobra Wola Radzięcka w powiecie Zamostskim, w sumie rs. 10,650.

Ma na przyszłość obciążać niżej wymienione realności:

Dobra Łukówek piękny w powiecie Chołmskim, w sumie rs. 3,900.

Dobra Kazimierzowka w powiecie Chołmskim, w sumie rs. 3,800.

Dobra Smoryń w powiecie Zamostkim, w sumie rs. 8,000.

Dobra Buczyn w powiecie Zamostkim, w sumie rs. 2650.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych uczynione mogą być przez Stowarzyszonych, roztrzygane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 25 Maja (6 Czerwca) 1874 r.
Prezes Bieliński.
Pisarz Illustrowski

N. D. 3395. Syndycy tymczasowi masy upadłości Maxa Silberstejna.

W zastosowaniu się do art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli tejże masy, ażeby w przeciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia, stawili się osobiście lub przez pełnomocników, celem sprawdzenia ich wierzytelności przed podpisanymi Syndykami i oświadczyli im jakiej sumy i z jakiego tytułu są wierzycielami, tytuły zaś usprawiedliwiające należności, złożyli na ręce Syndyków lub na ręce W. Andrychiewicza Podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1874 r.
Jan Skurzyński, Patron.
Maurycy Saltzman.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *3388. Pisarz Sądu Pokoju w Ostrołęce, Wydziału Hypotecznego.*

Po śmierci Marjanny z Wegnerów Galmejster Surowskiej, wierzycielki sumy rubli srebrem dwieście dwadzieścia pięć w dziale czwartym pod N. 3 na nieruchomości jaka w mieście powiatowem Ostrowi, pod № policyjnym 162 położona, ubezpieczonej; ogłasza się postępowanie spadkowe, do regulacji którego, termin na dzień 17 (29) Grudnia 1874 r. wyznaczam, w którym interesenci stawić się winni pod prekluzją.

Ostrołęka d. 18 (30) Maja 1874 r.
Stępowski.

N. D. 3389. Pisarz Sądu Pokoju w Pułtusku.

Z powodu nastąpionej śmierci:

1-o Katarzyny z Rauiszewskich 1-o Wysockiej 2-o Naiszewskiej wspówłaścicielki i współwierzycielki nieruchomości w Pułtusku N. 268.

2-o Karoliny ze Steingraeberów Felchner współwłaścicielki nieruchomości w Nasielsku Nr. 2.

Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin prekluzyjny na dzień 7 (19) Grudnia r. b. w Kancelarji hypotecznej w Pułtusku wyznaczam.

Pułtusk d. 22 Maja (3 Czerwca) 1874 r.
Chądzyński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3237. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r. o godzinie 12-ej zpołudnia, odbytą zostanie in minus licytacja, a dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1874 r. również o godzinie 12 z południa przetarg, na wykonanie w r. b. robót faszynowych na r. Wiśle pomiędzy wsią Augustówką a miastem Warszawą, w objeździe 3-m, poczynając od sumy rs. 6,710 kop. 61, obliczonej kosztorysem.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązani są przy podaniu, napisanem na właściwym papierze stemplowym, złożyć świadectwo na handel i kaucją równającą się $1/3$ części wyżej oznaczonej sumy, a mianowicie rs. 2,237.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9 z rana do 3-ej po południu, przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1874 r.
Naczelnik Okręgu, A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Naczelnik Stołu, Muszyński.

N. D. 3376. Komisarz Kasy Miejskiej III Uczastku.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: 500 korcy węgla kamiennego w dniu 6 (18) Czerwca 1874 r. o godzinie 9 z rana, w domu pod Nr. 1582 w Alei Jerozolimskiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1874 r.
2—2 Kenig.

N. D. 3406. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Na podstawie art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Grzegorza Kroplińskiego, obywatela ziemskiego, we wsi Kroplinie guberuji Płockiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego obrane mającego u Antoniego Zaleskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w temże mieście zamieszkałego, w poszukiwaniu od Ignacego Załyńskiego, Patrona przy tymże Trybunale, jako kuratora wakującego spadku po Edwardzie Harder, właściciela dóbr Przepitki lit B. jako też Katarzyny z Olkowskich wpierw Donner, teraz Marjana Banackiego żony, jako opiekunów nieletniego Edwarda Juljana dwóch imion Harder, po Edwardzie Harder pozostałego syna, do własności dóbr tych Przepitki lit. B. zgłaszającego się, jako tak przez zastrzeżenie w wykazie hypotecznym stojącego, sum: rsr. 520 z procentem prawnym od dnia 12 (24) Marca r. b. i rsr. 660 z procentem prawnym od dnia 12 (24) Czerwca 1870 r. liczącym się, kosztów wyjęcia i doręczenia aktów rs 8 kop. $22^1/_2$, kosztów wydanego nakazu rsr. 11 kop. 95, oraz dalszych kosztów, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku Felicjana Kotarskiego w dniu 10 (22) Sierpnia t. b. rozpoczętym, a w dniu 11 (23) Sierpnia t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Przepitki lit. B. składające się z jednego folwarku tego nazwiska, w parafji Królewo, gminie Kuchary, powiecie Płońskim, okręgu Płockim położone, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Zakroczymiu zostające, odległe od miasta powiatowego Płońska wiorst 10, od miasta Zakroczymia wiorst 21, od miasta Nasielska wiorst 13, od miasta gubernialnego Płocka mil 8 wiorst 4, od miasta Warszawy mil $8^1/_2$, od szosy idącej z Płocka do Warszawy wiorst 10 i graniczące: na wschód z gruntami osady Nowemiaste, na południe z gruntami Bud Przepitkowskich i Teodorowa, na zachód z lasami wsi Rzy do dominium Opinogóra należącej, na północ z gruntami dóbr Kałęczynek v. Kałęczyn. Granice te są jawne, zachodzi jednak spór pomiędzy dobrami zajętemi Przepitki lit. B. a dobrami Kuchary Poznerów o las sosnowy około dwóch włók miary nowopolskiej mający, od strony wschodniej czyli od osady Nowemiasto, zostający w kontrowersie. W dobrach zajętych Przepitki lit. B. włościan uwłaszczonych nie ma, a tem samem i żadnych służebności. Dobra te są wyłączną własnością kuratora wakującego spadku po Edwardzie Harder, poprzednim właścicielu, a zostają w posiadaniu Karola Smolińskiego, jako dzierżawcy cztero-letniego, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1872 r. na mocy kontraktu urzędowego przed Andrzejem Romanem Rejentem w Płońsku pod dniem 29 Kwietnia (11 Maja) r b. pomiędzy nim, a Katarzyną z Olkowskich wprzód Donner, a teraz zamężną Banacką przy asystencji męża swego Marjana Banackiego działającą, jako opiekunką główną nieletniego Edwarda Juljana dwóch imion Hardera zawartego, który to Smoliński, jak utrzymuje, czynsz dzierżawny za lat dwa z góry w ilości rsr. 200 opłacił i zapewnia, że inwentarz tak żywy, jako też i martwy w zajętych dobrach znajdujący się, jest jego wyłączną własnością.

Na folwarku Przepitki lit. B, są następujące budowle dworskie:

1. Dom z drzewa pobudowany, słomą kryty, z wystawką na czterech słupach, o jednem wejściu i pięciu oknach, w którym jest pokojów 3, kuchnia i zachowanie; mieszkają w nim małżonkowie Smolińscy, dzierżawcy. Z tyłu tego domu znajduje się ogródek owocowy, w którym jest drzew owocowych różnego gatunku około sztuk 30, oraz dwa sklepy zwyczajne, w ziemi wykopane do kartofli.
2. Studnia obok domu powyższego cembrowana, z żurawiem i tokiem.
3. Gołębnik przed tymże domem z gołębiami, na słupie drewnianym.
4. Dzwonek na słupku.
5. Owczarnia z drzewa budowana, słomą kryta o dwóch komorach.
6. Stodoła o jednym klepisku, z drzewa budowana, słomą kryta, w której urządzony jest spichlerz.
7. Stodoła o dwóch klepiskach z drzewa budowana słomą kryta, z przystawką na skład narzędzi gospodarskich.
8. Chlewy z drzewa budowane, słomą kryte, o dwóch komorach.
9. Stajnie z drzewa budowane, słomą kryte, o dwóch komorach. Zabudowania powyższe ogrodzone są płotem z żerdzi i pali, a wejście w podwórze urządzone jest przez dwoje wrot.
10. Dom opodal wyżej opisanych zabudowań z drzewa budowany, słomą kryty, zawierający 4 stancje, mający 4 okna i dwa wejścia, zamieszkały przez ludzi dworskich, przy domu tym jest mały chlewek z drzewa.
11. Dom po drugiej stronie przy drodze prowadzącej do osady Nowe-miasto, z drzewa budowany, słomą kryty, mieszczący w sobie cztery izby, przez nikogo niezajmowany z powodu złego stanu i braku okien.
12. Studnia cembrowana z żurawiem.

Ogólna rozległość dobr zajętych Przepitki lit. B. uważając przybliżonym sposobem, wynosi morgów 243 prętów 10, czyli włók 8 morgów 3 prętów 10 miary nowopolskiej, z czego przypada: na grunt orny morgów 160 prętów 10, na łąki zarośnięte krzakami i bagnami morgów 25, na las sosnowy od granicy Kałęczyńskiej morgów 30, na nieużytki, rowy i drogi morgów 20, na ogród i siedlisko morgów 3, na zarośla olszowe, sosnowe i brzozowe morgów 5. W rozległość tę nie wchodzi kontrowers w sporze pomiędzy dobrami Kuchary, a dobrami zajętemi Przepitki lit. B. zostający, który obejmuje mniej więcej morgów 52 prętów 150, czyli włókę jedną morgów 22 prętów 150 miary nowopolskiej licząc przybliżonem sposobem. Istnieje także spór graniczny od strony północnej pomiędzy dobrami zajętemi Przepitki lit. B, a dobrami Kałęczyn o kawałek pasnika mającego rozległości mniej więcej prętów 160, którego obie strony spór wiodące używają przez pasanie swych inwentarzy.

W dobrach zajętych Przepitki lit B wysiewa się rocznie: żyta korcy Warszawskich 51, owsa korcy 20, grochu korcy 3, żyta jarego korcy 10, gryki korcy 10, kartofli korcy 20; siana sprząta się rocznie około 10 fur czterokonnych. Gospodarstwo w dobrach tych jest zwyczajne trzypolowe, to jest oziwne, jare i ugorowe.

Dobra ziemskie Przepitki lit. B opłacają rocznie podatków skarbowych w ogóle rs. 109 kop. 84, zaległość zaś w podatkach tych wynosi w ogóle rs. 24 k. $73^1/_2$.

Kopie protokułu zajęcia doręczone zostały: 1) Teodozemu Skarzyńskiemu, Wójtowi gminy Kuchary, i 2) Bronisławowi Sujkowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Zakroczymiu, obu pod dniem 12 (24) Sierpnia 1872 r.

Akt zajęcia wniesiony do księgi wieczystej dóbr ziemskich Prepitki lit. B w okręgu Płockim położonych w d. 5 (17) Września r. b. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr ziemskich Przepitki lit. B w okręgu Płockim położonych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku dnia 11 (23) Listopada 1872 r. o godzinie 10 z rana.

Płock d. 15 (27) Września 1872 r.
Asesor Kolegialny A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 15 (27) Września 1872 r.
Asesor Kolegjalny, A. Bielski.

Po odbyciu dnia 23 i 24 Stycznia (4 i 5 Lutego) 1873 r. wyrokiem Trybunały Cywilnego w Płocku wydanym przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich wyżej wymienionych, na którem też dobra na rzecz Patrona Antoniego Zaleskiego za sumę rs. 4,200 przygotowawczo przysądzone zostały i po oddaleniu przez Trybunał i Sąd Apelacyjny zaszłych sporów, termin do stanowczej sprzedaży dóbr Przepitki litera B z Okręgu Płockiego na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku odbyć się mającej wyrokiem tegoż Trybunału dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1874 r. wydanym na dzień 11 (23) Lipca 1874 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczony został w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,200.

Płock d. 24 Maja (5 Czerwca) 1874 r.
Piętka.

N. D. 3390. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Ludwika Juszkowskiego gospodarza we wsi Mikobole gminie Sereje powiecie Sejneńskim zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 232 kop. 67 z procentem i kosztami, Aktem Jana Abremskiego Komornika przy Sądzie Pokoju w Sejnach urzędującego, w dacie 9 (21) Kwietnia 1874 r. zajętą została na przymuszoną wyprzedaż sądową,

Nieruchomość Wiejska

położona we wsi Mikobole gminie Sereje powiecie Sejneńskim pod Nr. 5 tabeli nadawczej, należąca do własności Kazimierza Sławuty gospodarza rolnego, tamże zamieszkałego, zawierająca obszerność morgów nowopolskich 36 prętów 180, łącznie z bagnami, łąkami, placami i nieużytkami na której znajduje się dom mieszkalny pobudowany z drzewa starego, słomą kryty bez kominów, podzielony jest na dwa końce, z jednego wchodzi się z sieni do chlewa.

Sprzedaż tę popiera Franciszek Talarowski Patron przy Trybunale Cywilnym w mieście gubernialnem Suwałkach zamieszkały.

Kopje zajęcia doręczone zostały Wójtowi gminy Sereje Adolfowi Krejtner dnia 30 Kwietnia (2 Maja) 1874 r. i Pisarzowi Sądu Pokoju w Sejnach Janowi Wierzbickiemu w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) t. r.

Wpisanie tego zajęcia do księgi zaregestrowań, przezemnie, podpisanego Pisarza nastąpiło dnia 15 (27) Maja roku bieżącego.

Pierwsza publikata warunków licytacyjnych nastąpi na audjencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach w dniu 5 (17) Czerwca roku bieżącego o godzinie 10-ej rano.

Suwałki d. 15 (27) Maja 1874 r.
Wierzbicki.

Wywieszono na tablicy w izbie audjencjanalnej Trybunału Cywilnego w Suwałkach dnia 15 (27) Maja 1874 r.
Wierzbicki.

N. D. 3393.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 1776 zamieszkały donosi i ogłasza niniejszym iż w skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach: 1 (13) Lutego i 8 (20) Maja 1874 r. między Ignacym Domaradzkim w Warszawie pod Nr. 1370 zamieszkałym przez podpisanego bronionym z jednej a Karoliną z Smolińskich po Andrzeju Plichta wdową pod N. 1491 w Warszawie zamieszkałą. przez Teodora Walewskiego Patrona bronioną i Julją Smoleńską panną doletnią również w Warszawie pod Nr. 1491 zamieszkałą po wyroku połączenia niestawające z drugiej strony zapadłych, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod N. 1183 przy ulicy Pańskiej w Cyrkule VIII pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydz. III położona do spadku po ś. p. Władysławie-Mikołaju Domarądzkim należąca, położona na gruncie dziedzicznym i graniczy frontem z ulicą Pańską, z prawej strony z posesją N. 1182 z lewej zaś dotycze posesji Nr. 1183a, a od tyłu nieruchomości Nr. 1147.

Nieruchomość N. 1183 należy do współwłasności wszystkich z imion i nazwisk wyżej wymienionych.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się zabudowania mianowicie: dom frontowy z poddaszem, oficyna, komórki, studnia i inne pomniejsze potrzebne zabudowania wszystko drewniane.

Ogólna rozległość tej posesji wynosi łokci kw. 2088.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Józef Sadkowski Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed którym w d. 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r. o godzinie 2-ej z południa odbyła się I publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży zaś druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie powyższej nieruchomości N. 1183 odbędzie się przed tymże delegowanym d. 3 (15) Lipca 1874 r. o godzinie 2-ej z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydz. III w Warszawie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4973 kop. $93^1/_3$, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego lub $2/_3$ części tegoż szacunku to jest rs. 3315 k. 96 wedle warunków obniżyć się mogącego.

Vadium wynosi rs. 1000. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży oraz taksa przejrzana być mogą w Kancelarji podpisanego i u Podpisarza Trybunału Wydz. III-go.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.
Paszkowicz.

N. D. 3394.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod № 492 zamieszkały, na żądanie Józefa Jaworowskiego Radcy Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego p-ko Alexemu, Ksaweremu, Henrykowi i Janowi Jaworowskim, Marji Mierzejewskiej pannie pełnoletniej, oraz Stanisławowi Koźniewskiemu w imieniu własnem i jako głównemu opiekunowi nieletnich swych wnuków po Matyldzie i Ignacym małż. Włodkowskich pozostałych dzieci, jako to: Jana, Zofji i Jadwigi nieletnich Włodkowskich, tudzież Marcinowi Gniazdowskiemu jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich; sprzedaż w drodze działów dóbr ziemskich Łosewo w powiecie Pułtuskim Gubernji Łomżyńskiej położonych popierający, zawiadamia i ogłasza iż z mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 14 (26) Czerwca 1873 r. zapadłej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą.

DOBRA ŁOSEWO,

w Powiecie Pułtuskim Gubernji Łomżyńskiej gminie Gzowo, parafji Pokrzywnica położone, mil 5 od m. Warszawy a o milę od m. Serocka i rzeki Bugu odległe, ogólnej rozległości mórg 603 oprócz kontrowersu dziś na korzyść dóbr Łosewa rozstrzygniętego około włók 6 mającego, w glebie pszennej i żytniej I klasy, w tem:

1. Ogrodów m. 3.
2. Gruntów ornych m. 299.
3. Łąk m. 50.
4. Pastwiska m. 16.
5. Lasu m. 220.
6. Pod zabudowaniami m. 4.
7. Wód m. 4.
8. Pod drogami i nieużytków m. 4.

Znaczniejsze zabudowania w tych dobrach są:

1. Dwór z bali słomą kryty.
2. Dom folwarczny z bali słomą kryty.
3. Dom o 4-ch izbach z bali słomą kryty.
4. Dom o 3-ch izbach z przystawką i chlewkami z bali słomą kryty.
5. Dom o 2-ch izbach.
6. Stajnia z wozownią z bali gontami kryta.
7. Stodoła o 3-ch klepiskach wraz z spichrzem z bali słomą kryta.
8. Stodoła o 2-ch klepiskach słomą kryta.
9. Obora słomą kryta.
10. Owczarnia w słupy słomą kryta.
11. Chlewy.
12. Kurniki.
13. Kuźnia z bali deskami kryta.
14. Młyn wodny z bali słomą kryty.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Felicjan Lewandowski Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie, i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II odbyła się już w dniu 10 (22) Kwietnia 1874 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży; a w d. 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. o godzinie $9^3/_4$ z rana odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,034 k. 50 jako szacunku taksą przez biegłych wykrytego.

Obszerniejsze opisanie dóbr Łosewa obejmuje taksa Sądowa przez biegłych sporządzona jako też zbiór objaśnień i warunki sprzedaży które przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II w Warszawie i u podpisanego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym.

Kajetan Piotrowski, Adwokat.

Po odbyciu w dniu 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia, W. Sędzia Felicjan Lewandowski delegowany decyzją w tymże dniu wydaną, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 14 (26) Czerwca 1874 r. godzinę 2 z południa wyznaczył.

Termin ten odbędzie się przed W. Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,034 k. 50, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r.
Kajetan Piotrowski.

N. D. 3392. W dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1874 r. poczynając od godziny 9 ej z rana na placu targowym Nowe miasto od godziny 10-ej na placu targowym Trzy Krzyże i od 11-ej z rana na tymże placu i na targu Grzybów w d. 3 (15) o godzinie 9 z rana materje w Warszawie sprzedane zostaną za getówkę przez publiczną licytację zajęte w drodze egzekucji Sądowej meble machoniowe, jesionowe, komody, kanapy, krzesła, stoły, lustra, futro, zegar i t. p. przedmiota.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r.
Walenty Supryniewicz Komornik.

LISTY GOŃCZE. СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 2975. Sąd Policji Prostej w Tykocinie. Wzywa wojenne i cywilno-policyjne władze o śledzenie zbiegłego z aresztu detencyjnego Stanisława Wojciechowskiego mieszkańca Osady Ciechanowca w Mazowieckim i Ciechanowca w Bielskim powiecie, obwinionego o przeszkodzone usiłowanie kradzieży i ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, w razie ujęcia go o przyaresztowanie i dostawienie tutejszemu lub najbliższemu Sądowi.

Rysopis: lat ma 28, wysoki, ciemno-blondyn, twarz nieco pociągła rumiana, wąsy małe, broda okrągła, czoło nizkie, oczy niebieskie, skóra u rąk pokryta grubemi narostkami.

Tykocin d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r.

N. D. 2577. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach. Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jako też i cywilne, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby śledziły Michała Dragana ostatecznie we wsi i gminie Kacice, p-cie Miechowskim, zamieszkałego, o kradzież obwinionego, i w razie ujęcia tegoż zwykłym transportem Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Rysopis jest następujący: lat 21, wzrost mały, oczy niebieskie, włosy ciemne, twarz i broda okrągła, bez znaków szczególnych.

Chęciny d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 2898.

Ja **Franciszka** z **Piaskowskich** zamężna **Molska**, rodziłam się w wsi Barczewie, powiecie Sieradzkim, gubernji Kaliskiej, obecnie mieszkam w osadzie i gminie Złoczew, w powyższym powiecie poszłam w roku 1845 za mąż, za Jana Molskiego, także w Barczewie urodzonego i zamieszkałego, którego w roku 1847 wzięto do wojsk Cesarsko-Rosyjskich; służył w Dragonach, poszedł na wojnę Węgierską.

Wzywam więc tego Jana Molskiego, aby udzielił wiadomość w którym miejscu zamieszkuje nadto upraszam szanowną publiczność, jeżeliby kto miał wiadomość o miejscu pobytu tegoż **Jana Molskiego** życiu lub śmierci jego, raczył na mój koszt mnie lub urząd gminy w Złoczewie powiadomić.

N. D. 3391. Podaje do wiadomości, że wystawiony na moje imie przez Margulesa kupca z miasta Pińczowa, **sola weksel** zagubiłam, i że takowy jako zrealizowany, niema żadnego znaczenia.

Honorata Jaworska.

1—3.

Дозволено цензурою. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.